

## Kara śmierci na Danyłyszyna i Biłasa

LWÓW, 22. 12. — Telefonem od specjalnego wysłannika. — Dziś w 6-ym i ostatnim dniu rozprawy w procesie zamachowców na pocztę w Gródku, tłumnie zebrana publiczność oczekuje z najwyższym napięciem na wyrok.

Na sali znajdują się dwie nowe osoby, które obudzili żywe zainteresowanie publiczności, a mianowicie: brat s. p. Tadeusza Hołówni, komisarz policji w Nowogródku, Władysław Hołowko, oraz znany polityk ukraiński Lewickij b. premier republiki ukraińskiej.

Punktualnie o 9-ej eskorta policyjna wprowadza na salę oskarżonych. Zachowują oni spokój i swobodnie rozmawiają między sobą.

Po godzinie 9-ej na salę wchodzi trybunał i wkrótce udziela głosu obrońcy Kossaka, adwokatowi Głuszkiewiczowi. W replice swej wypowiada się on na wstępie przeciw samej karze śmierci, a następnie stara się osłabić zeznanie Motyki, oświadczając, iż jest to człowiek etycznie podejrzany. Obrońca twierdzi, że Kossak zasiada niewinnie, gdyż Biłasa, który świadczył przeciw niemu, odwołał swe zeznanie. W zakończeniu obrońca prosi

o uniewinnienie, albo o przekazanie go sądom zwykłym.

### Oświadczenie króla Karola na odpowiedź Izby o orędziu

BUKARESZT, 22.12. Przyjmując deputację Izby z odpowiedzią parlamentu na orędzie królewskie, król wygłosił przemówienie wyrażające przekonanie, iż Izba udzieli swego poparcia rządowi przy ustalaniu nowego budżetu.

Dalej król podkreślił konieczność uproszczenia aparatu państwowego

### Bohaterski górnik polski ponosi śmierć, ratując towarzysza - belgę

ANTWERPJA, 22.12. Wielkie wrażenie wywołał w Wintergalu tragiczny wypadek, mający bohatera i koleżeńskie uczucia polskiego emigranta. Pewien górnik belgijski został raniony, upadając do studni kopalnianej. Na pomoc

### Nowy prezydent Chile radykal Alessandri

LONDYN, 22. 12. Z Santiago de Chile donoszą, że narodowy kongres chilijski zatwierdził wybór dotychczasowego tytularnego prezydenta Chile, Alessandri. Nowowybrany prezydent

### Szach - mał w walce o naftę

LONDYN, 22. 12. „Daily Herald” donosi, iż szach perski - Pod Skaldą



Król belgijski w otoczeniu członków rządu w drodze na otwarcie nowej linii komunikacji podziemnej pod rzeką Skaldą w Antwerpi.

## Zurakowski ulaskawiony przez Prezydenta Rzplitej

Trybunał zapytuje oskarżonych o ich

ostatnie słowo. W atmosferze silnego podniecenia wśród publiczności wstaje oskarżony Danyłyszyn i matowym głosem oświadcza:

— Zdaję sobie sprawę ze swego czynu, wiem o mnie czeka, przygotowany jestem na wszystko. Ubolewam tylko, że nie będę mógł dalej pracować dla mądki Ukrainy.

Następnie wstaje Biłasa i mówi:

— Jestem świadomy swojej winy i kary. Jestem narodowym rewolucjonistą. Jestem chłopem i wykazałem swym czynem, jak reaguję wieś. Popelnilem tylko jedną zbrodnię, mianowicie, pragnąc w chwili słabości ratować się, obciążylem Kossaka. Dziś oświadczam, że jest on niewinny i jeszcze raz niewinny.

W czasie wygłaszania tych słów oskarżony

Zurakowski płacze. On i Kossak zrezygnowali z prawa „ostatniego słowa”.

Trybunał wstaje, udając się na naradę. Jest godzina 11-ta. Publiczność żywo rozprawia o

## Kossak przekazany sądom zwykłym



Dymitr Danyłyszyn i Wasyl Biłasa skazani na śmierć.

mającym zapasę za chwilę wyroku. Po 20-tu minutach trybunał wraca i przewodniczący odczytuje

wśród głuchoj ciszy następujący wyrok: „Dymitr Danyłyszyn i

Wasyl Biłasa uznani są jako winni uczestnictwa w zbrojnym napadzie na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Ponadto Danyłyszyn w zamiarze zabicia strzelił do posterunkowego Sługockiego i wieśniaka Andruchowa, raniąc ich ciężko. Dalej Biłasa winien jest pozbawienia życia starszego przodownika Kojaka. Marjan Zurakowski brał udział w napadzie gródeckim.

Za to sąd doraźnie skazuje wszystkich trzech na karę śmierci przez powieszenie oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Oskarżonego Kossaka przekazuje się do postępowania zwykłego.

Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Wkrótce po ogłoszeniu wyroku trybunał oraz obrońcy odnieśli się do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o łaskę dla wszystkich trzech oskarżonych.

W kilka godzin nadeszła z Warszawy odpowiedź, iż

Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski w stosunku do Marjana Zurakowskiego, zamieniając mu karę śmierci na 15 lat więzienia.

W stosunku do Dymitra Danyłyszyna i Wasyla Biłasa Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski.

Według miarodajnych informacji stracenie skazanych na śmierć Danyłyszyna i Biłasa nastąpi jutro t. j. w piątek o godz. 6-ej min. 30 rano.

### Motywy wyroku

LWÓW, 22. 12. W motywacji wyroku trybunał ogłosił, że winą oskarżonych została udowodniona, zarówno ich przyznaniem się jak i postępowaniem dowodowym.

Oskarżony Danyłyszyn skazywany został za napad z bronią na cudze mienie, oraz za usiłowanie zabójstwa na osobach posterunkowego Sługockiego i Andruchowa.

Oskarżony Biłasa — za napad z bronią na cudze mienie i zabójstwo przodownika Kojaka, zaś oskarżony Zurakowski — za napad z bronią na cudze mienie.

Oskarżony Kossak przekazany został sądowi przysięgłych z powodu braku jedności wśród członków trybunału.

## Po wyroku lwowskim

Nad procesem lwowskim unosił się stałe ponury i tragiczny cień... Cień tego sierpniowego wieczoru, kiedy do pokoju u-

kraińskiego pensjonatu w Truskawcu wpadli teroryści i zamordowali człowieka, którego hasłem życia była walka „za naszą i waszą wolność”. S. p. Tadeusz Hołowko był przyjacielem tego narodu, którego synowie go zabili. Chciał zgody i ofiarował swe siły, swe serce, swą pracę, by utworzyć pomost do zgody. I on właśnie padł ofiarą

Na ławie oskarżonych we Lwowie siedzieli jego mordercy. Bo że oni przeszli kulami w wielkie i szlachetne serce — nie ulega żadnej wątpliwości. I dlatego nad procesem lwowskim unosił się stałe ten złowrogi cień truskawickiej zbrodni, acz formalnie proces obejmował zamach terorystyczny na pocztę w Gródku Jagiellońskim. W sali sędzią lwowskiego leżał ofiary tego zamachu. Na cmentarzach znaczą się świeże mogiły funkcjonariuszów bezpieczeństwa, zamordowanych przez terorystów. Jutrzejszą Gwiazdkę w Polsce obchodzić będą zapłakane sieroty, których pozbawiono ojców i żywicieli...

I pociągnęli tylu ofiar, tylu niebezpieczeństwa, tylu lez? I dlatego dziś dwu młodych chłopaków, synów wsi Małopolski Wschodniej oku pięć musiało własnym życiem ten łańcuch zbrodniczych czynów? Czy nie padli oni ofiarą fanatyzmu i nienawiści, któremi przepełniły ich młode dusze zle, z oddali i w bezpieczeństwie działające siły?

Czyż oni, teroryści, nie zostali teroryzowani przez fatalną doktrynę, że rozjemcą w sporach między oboma narodami, współzyczącymi w Małopolsce Wschodniej, ma być kula rewolwerowa?

Obrońcy oskarżonych powoływali się na to, że przecież drogę do niepodległości Polski również znaczący akcje bojowe, że najlepszy z patriotów polskich brali w nich udział.

Nie fałszywszego, niż takie zestawienie. W Małopolsce Wschodniej od setek lat żyją dwa narody. W Królestwie żył jeden naród polski. Od Nowosilcowa poprzez

Murawiewa i Hurkę do Skallona, element władzy był wyłącznie elementem najeźdźczym, wrogim. To, co w XIX stuleciu w Królestwie wnosili zaborczy czynnik, było podobojem i eksterminacją. Bunt przeciw tej przemocy nie godził wcale w naród rosyjski, a tylko w organy najeźdźcy.

I dlatego nie można zestawiać walki, jaką patriotci polscy wiodli z najeźdźcą — z ekscesami w Małopolsce Wschodniej, gdzie pod jednym dachem oddawna mieszkają dwa narody, których nakazem historycznym jest dojść do porozumienia.

Czy przyznawanie ludności ukraińskiej pełnego prawa i pełni swobody rozwoju swych narodowych aspiracji, a jedynie żądanie lojalności wobec państwa, jest „jarmem”? Do tego właśnie sprowadza się całe zagadnienie: lojalność wobec państwa, zaprzestanie knoiań przeciw niemu, nie uleganie poduszecznym obyczajom, podszeptującym trydentystyczne zakusy.

Bo przecież ta ukraińska masa ludowa, zamieszkuje wsi i miasteczka wschodnio-małopolskie, nie bierze w tem wszystkim udziału. To cieniutka warstewka uwiedzionej młodzieży, podkaszczowanej agitacją wywrotową, tajemniczością spiskowania sięga po narzędzia teroru i paraliżuje wszelkie próby dojścia do zgody, tak wymowne nieraz zarzyspujące się i wśród dojrzałych politycznie warstw ukraińskich.

Był w procesie lwowskim moment, który rzecz znamienne wyudatnił: Przed sądem opisywano, jak to chłopci cichej wsi ukraińskiej lawą wybiegli z chat, rzucając się z kłonicami na terorystów. Zdrowy chłopiecki rozum powiadał im, że ci strzelający chłopcy — to wrogowie społeczeństwa ukraińskiego, szkodnicy i maciele, których choćby sąm sądem trzeba unieszkodliwić.

Jeśli instynkt ludu ukraińskiego domagał się tego unieszkodliwienia — to tembardziej polska racja stanu, która z lojalnym o-

zachować swobodę działania w chwili objęcia władzy w dniu 4-ym marca.

**Narcel y wódz Belgii gen. Galet na emeryturze**

BRUKSELA, 22. 12. Naczelny dowódca wojsk belgijskich generał Galet został przeniesiony na emeryturę. Generał Galet

bywatelem państwa zawsze będzie w zgodzie — na niełojalnym zaś położyć musi z całą energią karzącą dłoń sprawiedliwości.

W tym wypadku towary przesłano do władz celnych. Abe Urbach i Markowicz osadzeni zostali na „Pawłaku”. Nadto w firmie Teofil Glocet (Sierakowska 28) Straż Graniczna zakwestionowała 19 maszyn do liczenia, pochodzenia niemieckiego, ogólnej wartości 25.650 zł. Maszyny, zamówione w Niemczech, szły specjalnie drogą przez Austrię, skąd wysłana je do Polski, rzekomo jako wyroby austriackie, firma „Laugsam i Rannheim”. W związku z tem wszczęto dochodzenie karno-skarbowe za przekroczenie przepisów celnych. Maszyny przekazano Urzędowi Celnemu.

Również pociągnięto do odpowiedzialności firmę „Daffner i Joffe” (Leszno nr. 2) za przemysł igiel do maszyn tkackich.

Na jubileusz Torunia

60 POLSKA 60 GR

Znaczek pocztowy wartość 60 gr. z widocznym ratuszem toruńskim, który zostaje wydany przez ministerstwo poczt i telegrafów z okazji 700 rocznicy założenia Torunia.

W czasie trwających dochodzeń, zbliżył Litwak sam się sfałszował do Straży Granicznej i oddał w ręce władz.

L. usprawiedliwił swoje zniknięcie tem, że pobiegł szukać kupca, który mu dał skrzynię do eksportacji. Ostateczną nie wskazał go. Był nim kupiec z Łomżyńskiem Abram Lewin.

Wkrótce potem Straż Graniczna zlikwidowała w Warszawie „bandę czeskosłobowską”, do której należeli mieszkańcy Częstochowy: Abe Urbach, Iosek Markowicz i Aljzyk Urbach, który zdołał zbiec i poszukiwaniu za nim są w toku.

Wobec poglądu, że w kryjówce przy ul. Gródeckiej duży zapas gałanteryjnych wyrobów stalowych na sumę przeszło 10.000 zł., przeprowadzono przez k. sw. „Białą maszynę”

**W obronie słusznych praw Mowa Polaka w sejmie pruskim**

WASZYNGTON, 22.12. — Z ogłoszonej dziś przez „Białą Dom” korespondencji pomiędzy Rooseveltem a Hooverem wynika, że Roosevelt odmówił „przyjęcia jakiegokolwiek wspólnej odpowiedzialności „za mianowanie komisji do zbadania sprawy rewizji długów wojennych i innych zagadnień międzynarodowych. Roosevelt zamocna, iż pragnie

W tym wypadku towary przesłano do władz celnych. Abe Urbach i Markowicz osadzeni zostali na „Pawłaku”. Nadto w firmie Teofil Glocet (Sierakowska 28) Straż Graniczna zakwestionowała 19 maszyn do liczenia, pochodzenia niemieckiego, ogólnej wartości 25.650 zł. Maszyny, zamówione w Niemczech, szły specjalnie drogą przez Austrię, skąd wysłana je do Polski, rzekomo jako wyroby austriackie, firma „Laugsam i Rannheim”. W związku z tem wszczęto dochodzenie karno-skarbowe za przekroczenie przepisów celnych. Maszyny przekazano Urzędowi Celnemu.

Również pociągnięto do odpowiedzialności firmę „Daffner i Joffe” (Leszno nr. 2) za przemysł igiel do maszyn tkackich.

Na jubileusz Torunia

60 POLSKA 60 GR

Znaczek pocztowy wartość 60 gr. z widocznym ratuszem toruńskim, który zostaje wydany przez ministerstwo poczt i telegrafów z okazji 700 rocznicy założenia Torunia.



# „Teraz kolej na Jima...”

## Amy Johnson w domu

Na lotnisku londyńskim Croydon wietolysięczny tłum. Głowa przy głowie. To witają Amy Johnson, dzielna „dziewczyzna z nieba”. Pobila znowu rekord.

W 7 dni i 7 godzin przebyła przestrzeń Capetown — Londyn 9.600 km., przestrzeń tę w r. 1930 przebył kapitan Barnard wraz z księżną Hedford w dni jedenaście.

Amy Johnson o szarej ze zmęczenia twarzy, w której błyszczą tylko jasnobłękitne oczy, rzuciła się wobec wietolysięcznego tłumy w objęcia oczekującej ją matki, oraz o shoking. męża: lotnika Jima Mollisona.

Amy była szczęśliwa. Król angielski przysłał jej życzenia, we wszystkich hotelach i restauracjach podawano tego wieczora cocktail „Amy Johnson”, policja musiała odpędzać tłumy, które błagały o jedno jej słówko.

Amy Johnson była zmieszana. Nerwowo skubala za rekaw męża, szepcać:

— Co ja im mam powiedzieć?

Zato, gdy znalazła się w cieniu swego domu, zdała od okrzyków i tłumów, odzyskała mowę i z ożywieniem opowiadała o przebytych przygodach i trudach, o tym istotnie niezwykłym tygodniu, jaki przeżyła.

— Gdy miałam Dualę — opowiadała — uprzedzono mnie, że zbliża się „tornado”. Było już za późno wracać. Wobec tego, postanowiłam przebić się przez burzę. To było okropne. Wicher odepchnął mnie o przeszło 100 mil ze szlaku. Leciałam całkiem „na śle-

po”. Gdy burza się uspokoiła, spostrzegłam, że znajduję się nad całkiem niezamieszkaną okolicą.

Najbardziej dreczyła mnie w drodze chęć snu. Walczyłam ze snem zapomocą proszków i mocnej kawy. Ale zato teraz będę spała, spała... I odpoczywała długie tygodnie.

— A jakie są plany pani na później?

Amy odpowiada, że planuje lot przez Atlantyk, ale małżonek jej żywo protestuje: na to nie pozwoli.

— Zresztą — kończy Amy, pokazując na męża. — Teraz kolej na rekordy Jima. Ja odpocznę.

# „Dede, twoja Tata chce kapelusza...”

## Tysiąc calusów dla Poincarego

— 40 tysięcy franków, panie sędzio... 40 tysięcy franków dałem jej gotówką...

— Jakże pan mógł być tak naiwny? — pytał sędzia, patrząc ze zdumieniem na okazałą postać młodego już rentiera.

— Ach, panie sędzio. Umiiała mnie tak sprytnie omotać. Podawała się za córkę nieślubną Poincarego i przyjaciółkę Tardieu...

— A pan wierzył?

— I pan sędzio uwierzyłby! Miałem dowody...

— Jakże?

— W moich oczach napisała i wy-

ślała depezę do Poincarego, która kończyła się słowami: „Tysiąc calusów od twojej Henriette”. I miałem jeszcze nie wierzyć?

Sędzia uśmiechnął się. — To nie koniec panie sędzio. Kiedyś, w mojej obecności telefonowała do Tardieu i mówiła do niego tak: „Mój słodkiutki Dede, twoja Tata chce mieć nowy kapeluszek... daj Tacie 500 franków...”

Oczarowany temi „stosunkami” rentier „pożyczył” sprytniej oszustce 40 tysięcy franków. Obecnie domaga się od sądu surowej kary na „córke Poincarego”.

# Para z „Miasta Lalek”

## przed sądem pracy

Mimo że Karol przy swych 21 latach miał dopiero 60 centymetrów wzrostu, narzeczona jego Lili musiała stawać na palcach, by go pocałować. Bo Lili miała tylko 56 cm. wzrostu.

Karol i Lili byli para liłputów w wędrownym cyrku niemieckim, dwoma mieszkańcami wędrującego „Miasta lalek”.

Karol i Lili postanowili się pobrać. Gdy oświadczyli o tem właścicielowi cyrku, był zachwycony.

Ślub w mieście lalek to prawdziwa reklama dla jego teatru.

Ślub urządzono z wielką okazałością. Drużbami było dwu olbrzy-

mów, a druchami dwie olbrzymki; całe miasto zleciało się, by to oglądać. A wieczorem, na długo przed rozpoczęciem widowiska przy kasie widniał napis: „Wszystkie bilety sprzedane”.

Właściciel cyrku był szczęśliwy i umiesiony radością ofiarował małżeństwu Karolowi 50 marek jako dar ślubny.

Upłynęło parę tygodni. I oto przy wypłacie pensji Karolowi potrącono 50 marek. Oburzony pobiegł do dyrektora.

— Przecież to był pański prezent?

— Ale skądże? Dałem panu w dniu wesela załóżkę. Musiał mnie pan źle zrozumieć.

Karol i Lili, pełni oburzenia na niesprawiedliwość dużych ludzi, opuścili posadę i udali się do sądu pracy.

Sędzia uznał, że „mały państwo” — jak ich nazywał — mają słuszną rację i skazał dyrektora na zapłacenie 50 marek oraz odszkodowania za wydalenie z posady.

# Gdy morderca jest nieznany...

## Nowe drogi, a stare sposoby

„Nieznany morderca” — tak brzmi tytuł poważnej pracy znane go niemieckiego psychoanalizy Teodora Reika.

W jaki sposób poszukują, obecnie, nieznanego mordercy? Jakie drogi prowadzi do ustalenia winy zbrodniarza? Jak się ta sprawa przedstawiała dawniej? — Oto pytania, na które Reik daje niezmiernie interesujące odpowiedzi.

Cofając się do wieków zamierzających, do epoki prymitywnych ludów, przypomina Reik, że jednym z wypróbowanych środków było t. zw.

zapytywanie umarłego. Położono ono na tem, że podejrzanego o zbrodnię przyprowadza no do ofiary. Gdy z ran ofiary pociekła wtedy, świeża krew, to podejrzany był zabójcą.

Reik uważa, że obecny system konfrontacji podejrzanego o mord z ciałem ofiary, ma to samo znaczenie, choć nikt nie zważa na krew. W większości wypadków taka konfrontacja doprowadza winnego do wyznania: „zabiłem!”

W owych zamierzających czasach używano też

wróźb zwierzęcych dla ustalenia osoby winnego. I w dzisiejszej kryminalistyce zwierzęta odgrywają olbrzymią rolę. Przed paroma laty np. popełniono w Filadelfii zagadkowe morderstwo. Po

dejrzeniu padło na dwu młodzień-północy. Natomiast stwierdzono, że z których jeden opuścił z ca-że zbrodni dokonał ktoś zapomocą ją pewnością miejsce zbrodni o gazu trującego i to dopiero ran-



Z chołką do domu.

Stalczna w/g w/wi s/dowe

# Ten drugi Gips

## Kupiec w szponach sobowtóra

Mieć sobowtóra to rzecz wysoce nieprzyjemna, zwłaszcza jeśli się jest godnym, spokojnym obywatelem, z broda i w długim czarnym angielu, a ten drugi to birbant, bilardziarz, zabawka i w ogóle człowiek bez skrępowań.

W takim położeniu znalazł się właśnie solidny kupiec żelazny p. Mordka Gips. Od pewnego dnia zaczęli się schodzić do jego mieszkania

dziwni lający goście.

Byli to kelnerzy z rachunkami, krawcy z protestowanymi weksłami, chłopcy z kwiatami i z zadaniem uregulowania rachunków za kwiaty przesłane znanej gwiazdce kabaretowej, a zamówione przez p. M. Gipsa.

Nieszczęśliwy handlowiec szarpał się z rozpaczą za brodę i przysięgał, że o niczem nie wie, ale nie znajdował wiary nawet u własnej żony.

— Mordka, co ty wszystko nie robisz, co? Się szalejesz w restauracjach, szampiona pijesz też, róż, konwulsji i stokrotek posyłasz do artystki. Ja pójdę iść do rabin!

Rozpacz nieszczęśliwej żony niewinnie posądzanego o okropne wykroczenia człowieka poczciwego, była tak straszna, że nie wytrzymał on już dłużej, przeprowadził wywiad i ustalił, że wśród licznych Gipsów warszawskich jest

leszcze jeden Mordka, który ponieważ po nocach to zające nazwisko, hulając na rachunek statecznego kupca.

Birbant urządził się w ten sposób, że wystawił zobowiązania, podpisując je M. Gips i opatrząc wziętym prawdopodobnie z księgi adresowej adresem swego imiennika.

Cała rzecz ulrzała światło dzienne dzięki sprawie wytoczonej przez firmę perfumeryjną „Maison Szpigelman” cnotliwemu p. Gipsowi o 2 flakony perfum zamówionych z pewnością przez jego sobowtóra. Perfumy te pozyskiwała firma posłana za kulisy pewnego teatrzyku pod adresem pięknej tancerki, panny Loh.

— Czemuż pan nie chce płacić za te perfumy — pyta sędzia p. Mordki.

— Jak ja mogę zapłacić proszę pana sada, kiedy ja z tego nie miałem. Ja tej pannie Lohi wcale nie znam. Wogóle tu jest można powiedzieć pomyłka niesprawiedliwość. Ja właściwie nie jestem ja!

Czy jak ja mam sklepu na Franciszkańskiej i podatków i kontorne nie zapłacone to ja mogłem kupować butelek z odiekolonem

dia szlisy z teatru?

Nieszczęście ma moją głowę z tem drugim Gipsem!

Świadkowie potwierdzili wersję o sobowtórze p. Mordki wobec czego sąd powództwo za perfumy oddalił.

A prześladowany kupiec przysięgał, że nie spocznie aż odnajdzie tego drugiego M. Gipsa.

—)\*—

# Święta w szkołach

W stolicy ferje świąteczne na wyższych uczelniach zaczęły się z dn. 15 b. m. i potrwały oficjalnie do 7 stycznia 1932 r. — natomiast w szkołach średnich ferje zaczynają się z dn. 22 b. m., a zakończą się 17 stycznia p. l.

# Prezydentowa w kuchni



Znana ze swych zamiłowań gospodarskich, żona nowoobranego prezydenta Stanów Zjednoczonych p. Roosevelt sama przygotowała pierwszy posiłek dla bezrobotnych w nowootwartej kuchni w Nowym Jorku.

# Radio warszawskie

- Godz. 11.58: Sygnał czasu. Hejnal Krakowa.
- Godz. 12.10: Płyty.
- Godz. 13.35: Lekcja języka angielskiego.
- Godz. 15.50: Płyty.
- Godz. 16.40: Odczyt „Obudzenie się polskiej myśli patriotycznej w latach 1875 — 1890”.
- Godz. 17: Koncert Reprezent. Ork. Policji Państwowej.
- Godz. 18: Transmisja z Bazyliki Włoskiej koncertu religijnego.
- Godz. 19.20: „Przebieg rolniczej pracy krajowej i zagranicznej”.
- Godz. 19.30: Feljton „Gwiazdka z zremica”.
- Godz. 20: Pogadanka muzyczna.
- Godz. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warsz. W przerwie — Feljton literacki „Słowo twórcze”.
- Godz. 23: Muzyka cygańska.

# Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropją lecz samoobroną

W 10-lecie zgonu prezydenta Narutowicza



W kościołach warszawskich odbyły się wczoraj nabożeństwa żałobne za duszą i p. pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza, urządzone dla młodzieży szkolnej. Na zdjęciu poczet sztandarowy jednej z szkół warszawskich w drodze do kościoła.

# Z warszawskiej Zachęty



Portret ministrów Janickiej pędzla artysty malarza Stefana Norblina.

Z faktu, iż w żadnym innym punkcie pokou much nie było, wywnioskowano, że musiały się one zgromadzić tu dopiero rankiem, zwabione światłem, a wiec, i zbrodnia nastąpiła rano.

Wróżby zwierzęce, rozmaite próby jadu, a wreszcie, przysięga — to bogaty materiał porównawczy dla badacza dziejów kultury. Zwłaszcza,

przysięga i śluby,

które w zamierzających czasach były ślubami magicznymi, są ważnym czynnikiem w obecnej kryminalistyce współczesnej śledztwo, które w wielu wypadkach jest tortura moralna.

torment średniowiecznych

było magiczne wypędzanie diabła. Miejsce tortur zajęło w kryminalistyce współczesnej śledztwo, które w wielu wypadkach jest tortura moralna.

Reik jako uczeń Freuda uważa, oczywiście, że olbrzymie usługi w odkrywaniu zagadki morderstwa oddać może psychoanaliza. Cytuje on aforizm swego mistrza: „Zadanie śmiertelne nie jest w stanie utrzymać tajemnicy” i dowodzi, że najlepsza droga do wydobycia tej tajemnicy jest psychoanaliza.

# Co wróżą gwiazdy na dzień 23 grudnia?

## Wieczór lepszy niżeli ranek

Bo wiem kolo godz. 1-jej ujemne wpływy kosmiczne mogą nas narazić na niepowodzenia i przykrości. Nie jest to odpowiedni czas do wyruszania w podróż, co do rezultatów której nie posiadamy dostatecznej pewności, a nasze wysiłki życiowe przedsięwzięte wówczas — nie wydadzą rezultatów dodatnich.

Niemily nastrój będzie później ustępować stopniowo, a godziny południowe i lepiej się przedstawiają zwłaszcza w zakresie sztuki, poznawania osób płci odmienniej lub załatwiania spraw finansowych.

Pod tym ostatnim względem godz. 16-ta tymczasem gorszą passę, która może nas narazić na nieporozumienia, straty, zamieszanie, a nasze dobre intencje mogą wówczas zostać źle zrozumiane.

Ne będzie to jednakże nic poważniejszego, a już po godz. 19-jej zaznaczy się lepsza passa w związku ze spotęgowaną wróżliwością, niezwykłym zainteresowaniem lub pomysłami. Jest to dobry czas do załatwiania spraw mających pozostać w tajemnicy. Wieczór późniejszy zapowiada się pomyślnie, obiecuje powodzenie w związku z miłośnią i sztuką i przynosi tendencje harmonizujące i ustalające. Może nam przynieść pomoc lub poparcie osób starszych — zwłaszcza płci od-

miennej, lepsze perspektywy finansowe nowe związki lub znajomości, a przedebrane w celu poprawy swej sytuacji życiowej — mogą wówczas zostać uwieńczone dobrymi rezultatami.

Te wpływy dodatnie będą się najwyraźniej przejawiać kolo godz. 21-jej. Bliziej ku północy sytuacja ulegnie znowu pogorszeniu.

Dziecko dziś urodzone — dość podejrzliwe i uparte, okaze zdolności organizacyjne. Osiągnie powodzenie dzięki poparciu osób wyżej stalowych.

J. S. D.

# Papież zwolnił Amerykę od świętopietrza

Ojciec św. biorąc pod uwagę ciężki kryzys gospodarczy Stanów Zjednoczonych zwolnił katolików amerykańskich od płacenia świętopietrza.

Fakt ten nabiera tem większego znaczenia gdy się zważy, że Stany Zjednoczone płacily 75 proc. całego świętopietrza, jakie wpływało do kasy Watykańu.

WINSZUJEMY:

Dziś: Wiktoria!  
Jutro: Irminka!

# Pogrzeb zasłużonego dziennikarza



Z koscioła sw. Karola Boromeusza na Powązkach odbył się wczoraj pogrzeb i p. Wojciecha Dąbrowskiego, znako mitego dziennikarza i publicysty. Na zdjęciu członkowie rodziny zmarłego oraz szereg warszawskich dziennikarzy, nad trumną zmarłego na Powązkach.

### Zniżka opłat kolejowych od przewozu drzewa

Dokonana została obniżka szeregu stawek w taryfie kolejowej na materiały drzewne, zarówno przy przewozach wewnątrz jak i przy eksporcie. Przy przewozach wewnętrznych drewno okrągłe, idące do tartaków na odległościach mniejszych od 200 km. opłacać będzie stawki o 30 proc. niższe, a materiały tarte na odległościach powyżej 150 km. opłacać będą stawki o 15 proc. niższe.

Przy eksporcie surowca iglastego (surowca tartaczno-kopalniaków i podkładów) stawki taryfowe zostaną zrównane z odpowiednimi stawkami na drewno tarte, czyli przy wywozie ładem sortymenty te będą opłacać taką stawkę, jak materiały tarte, wywożone latem, przy wywozie zaś morzem stawka wynosząca będzie tyleż co dla sortymentów tartych wywożonych morzem.

Wreszcie przy wywozie materiałów liściastych stawki dla drewna okrągłego zostaną zrównane ze stawkami dla drewna

tartego. Zarządzenie to ma dla woj. białostockiego, posiadającego rozwinęty przemysł drzewny, duże znaczenie.

### Zażalenie obrońców skazanych w procesie „Warrantu”

Jak się dowiadujemy, na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie zastosowania bezwzględnie aresztu względem Kugieła, Furmana, Lisa i Guzowskiego, skazanych w procesie o podpalenie magazynu „Warrantu” i oszustwo asekuracyjne, obrona składa zażalenie do sądu apelacyjnego.

### Opłaty za nadzór nad parcelacją

W „Dzienniku Ustaw R. P.” opublikowane zostało rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych w sprawie opłat za nadzór nad parcelacją. Opłaty te wymierzają powiatowe urzędy ziemskie po zatwierdzeniu w I-szej instancji projektu parcelacji, oraz w wypadkach przewidzianych rozporządzeniem. Wysokość opłat wynosi 1 proc. ceny sorredażnej, podanej w projekcie parcelacji, a przy parcelacji w trybie uproszczonym od ceny sprzedaży wykazanych w aktach kupna-sprzedaży.

Wysokość opłaty podaje się zobowiązaniem do wiadomości z pomocą nakazu płatniczego, od którego można się odwołać w ciągu 14-tu dni po dniu doręczenia nakazu. Odwołanie wnosić należy do okręgowego urzędu ziemskiego za pośrednictwem urzędu powiatowego. Opłata winna być uiszczona w ciągu 14-tu dni po dniu doręczenia nakazu.

Rozporządzenie przewiduje wypadki rozłożenia opłat na raty, lub zmniejszenia tych opłat, oraz reguluje odsetki za zwłokę. W wypadku, gdy projekt parcelacji będzie uchylony, wymierzona opłata zostaje odpisana, a sumy wpłacone zwrócone.

### Strajk elektryczny w Sokółce zakończył się sukcesem

Tymczasowa zniżka prądu o 27 proc.

Strajk elektryczny w Sokółce zakończył się sukcesem abonentów. Ustalona między komitetem do walki o tani prąd i dzierżawcą elektrowni miejskiej, Pawłowskim, nowa cena

prądu jest niższa o 27% od dotychczasowej (1 zł. za 1 kłwg. zamiast 1 zł. 37 gr.) Żądana zniżka była większa, jednakże komitet, licząc się z ciężkimi warunkami, w jakich znajduje

się obecnie elektrownia, i nie chcąc rujnować przedsiębiorstwa, zgodził się na ustępstwa, z warunkiem, że cena 1 zł. jest tylko tymczasowa i w każdej chwili będzie miał prawo domagać się jej rewizji.

W związku z zawartym porozumieniem ukazały się wczoraj na murach miasta obwieszczenia komitetu, wzywające mieszkańców do zaprzestania strajku elektrycznego i bojkotu kina, utrzymanego przez dzierżawcę elektrowni.

Sukces swój ma do zawdzięczenia Sokółka solidarnej akcji wszystkich mieszkańców.

### Jutro urzędy czynne do 12-ej

Praca w urzędach i instytucjach państwowych i samorządowych zakończy się w sobotę o godz. 12 w poł. Urzędowanie rozpocznie się we wtorek zrana.

Miejska biblioteka publiczna czynna będzie w okresie świątecznym: w sobotę, dn. 24 bm. od godz. 10 do 12—tylko czytelnia. We wtorek biblioteka czynna normalnie.

### Zapomnił magistratu na święta dla bezrobotn.

Komisarz rządowy p. Nowakowski, przyznał z funduszu dyspozycyjnych: związkowi inwalidów — 165 zł., legii inwalidzkiej — 150 zł., związkowi ochotników — 150 zł., na zapomogi świąteczne dla bezrobotnych członków oraz komitetowi funduszu pomocy bezrobotnym 200 zł. na wieczernę wigilijną dla bezrobotnych.

### Nowy komendant P. P. na pow. białostocki

Komendant policji państw. na m. Białystok p. komisarz Alfred Mańkowski, mianowany został komendantem na powiat białostocki. Funkcje kierownika komisariatu głównego objął podkomisarz Kubikowski.

### WIECZERZA WIGILIJNA dla biednych dzieci

Właściciele restauracji białostockich organizują w sobotę wieczernę wigilijną dla najbiedniejszych dzieci w liczbie 200. Związek cukerników urzędująca wieczernę dla 50 dzieci.

### Dla najbiedniejszych

W salach urzędu wojewódzkiego urządzona będzie w okresie świąt pod protektorem p. wojewodziny Kościalkowskiej choinka dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych, urozmaicona atrakcjami. Każde dziecko otrzyma słodycze.

### OFIARY

Personel biura inspektoratu wojewódzkiego Pow. Zakładu Ubezpiecz. Wzaj. przekazał administracji „Dziennika” kwotę 39 zł. 01 gr. tytułem jednorazowego datku na woj. komitet funduszu pomocy bezrobotnym.

P.p.: Z. J., W.K. i I K. składają 10 zł. dla najbiedniejszych dzieci.

### Geny trzody chlewnej i paszy

Według danych wojewódzkiego T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych w Białymstoku na rynku lutejszym notowano nast. ceny trzody chlewnej: — sztuk od 100 kg. wżwyż — 60 — 66 gr. za kg. żywej wagi, sztuk słoninowych od 150 kg. wżwyż — 65—70 gr. za kg. 2. w. (podaż mała, popyt średni, tendencja utrzymana). W dziale bydła rogatego obrotów nie było, gdyż wły stan dróg (ślizgawica) uniemożliwił podaż.

Za siano łakowe luzem płacono 4 — 6 zł., za siano konieczynowe luzem 6 — 7 zł., za siomę żytnią w snopkach 3.50—4.50 zł.; wszystko za 100 kg.

### MODERN” Ceny 80 gr.

Pocz. 500, 8, 1000 od 80 gr.

### BLASKI I CIENIE MIŁOŚCI

### NA SCENIE

### POŻEGNALNY WYSTĘP ORAZ BENEFIS

### I. ERWESTÓWNY

która rozda wśród publiczności 12 cennych prezentów

### Sekretarjaty BBWR. w okresie świątecznym

W okresie świąt Bożego Narodzenia sekretarjaty B.B.W.R. (województki, powiatowy i grodzki) czynne będą: dn. 23.XII—od godz. 9.30 do godz. 14.30 dn. 24.XII od godz. 9.30 do 12-ej. Dnia 25, 26 i 27.XII—biura nieczynne.

Od 28 do 31.XII włącznie urzędowanie w sekretariatach odbywać się będzie tylko w godzinach przedpołudniowych, t. zn. od godz. 9.30 do godz. 14.30.

### Komu można wpłacać ofiary na bezrobotnych

Dla uniknięcia zarówno nieporozumień, jak i możliwości nadużyć, komitet wojewódzki funduszu pomocy bezrobotnym podaje do wiadomości publicznej, że do zbiorów i inkasowania ofiar na rzecz komitetu są uprawnione jedynie osoby, mogące się wykazać legitymacjami komitetu, zaopatrzonemi w pieczęć z podpisem: „Za Wojewódzki Komitet Sekretarz” i fotografię inkasenta. Wszelkie ofiary winny być wpłacane za pokwitowaniem osoby inkasującej.

W razie wątpliwości należy zwracać się telefonicznie: urząd wojewódzki tel.-f. Nr. 10 wewn.

### Opieka i posiłek dla 300 dzieci

Wobecności reprezentantów władz z p. wicewojewodą i przedstawicieli społeczeństwa z p. wojewodzina Kościalkowską na czele odbyło się wczoraj przy ulicy Ogrodowej poświęcenie i otwarcie pierwszego polinternatu dla dzieci szkół powszechnych. Poświęcenia doznał ks. dziekan Chodyko.

Polinternat zorganizowany został staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy współdziałaniu Komitetu Fundu-

szu Pomocy Bezrobotnym i obliczony jest na 300 dzieci, które spędzą tam będąc czas do godz. 7 wiecz. pod opieką wykwalifikowanych sił nauczycielskich oraz otrzymywać będą dwukrotnie posiłek (obiad i kolację).

### Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli w administracji „Dziennika” na rzecz bezrobotnych: Wiceprezes sądu okręgowego, p. Karol Wolisch, — 15 zł.; p. poseł Jan Walewski 10 zł.; kierownik sekretariatu wojewódzkiego B. B. W. R. w Białymstoku, p. pos. Stawomir Dabulewicz, — 10 zł.; zastępca kierownika sekr.

woj. B. B. W. R., p. Anatol Plekaczewski, — 5 zł. Dyrektor gimn. państw. im. króla Zygmunta Augusta, dr. St. Halko, — 10 zł., profesorowie tego gimnazjum pp: Barucki Leon — 2 zł., Bujniak Andrzej — 1 zł., Borkowska Zofia — 1 zł., Dankowski Józef — 1 zł., Isaak Aleksander — 1 zł., Kalichiewicz Aleksy — 1 zł., dr. Karwowski

Czesław — 10 zł., Kitta Roch Aug. 1 zł., Kosiński Konstanty 5 zł., Krassowski Zenon — 2 zł., Kurowska Wiktoria — 1 zł., Kuleczyński Stefan — 1 zł., pref. Mikołajun Edward 5 zł., Pietraszowie — 5 zł., Sobierajski — 1 zł., dr. Tyralik Franciszek — 50 gr., Ropp Aleksander — 2 zł., Zimmerman Józef — 1 zł. i sekr. p. Kumszczówna Irena 1 zł. razem 52 zł. 50 gr.

Ks. pastor Zirkwitz z rodziną: na bezrobotnych — 10 zł. i na polinternat Zw. Pr. O. K. (na ręce p. Pacewiczówny) — 10 zł., razem 20 zł.

Pp. Gucinscy na najbiedniejszych 5 zł.

### Geografja w wychowaniu obywatelsko-państwowem

Z inicjatywy prof. gimn. im. kr. Zyg. Augusta, p. Leona Baruckiego, odbyło się zebranie nauczycieli geografji państw. szkół średnich i prywatnych w Białymstoku. Po dłuższej dyskusji na temat wychowania obywatelsko-państwowego przy nauczaniu geografji w szkołach średnich dokonano przydziału referatów w tej sprawie. Materiał opracują dla 1 kl. — p. M. Helerówna i p. Barucki, dla 2 kl. — p. J. Sztachelski i p. Reifer Jakób, dla 3 kl. — p. F. Ludera, dla 4 kl. p. L. Barucki, dla 5 kl. p.p. Wl. Żurawska i R. Lichfensztejn, wreszcie dla 6 kl. p. J. Reifer i J. Grossfeld.

Referaty wygłaszane będą w drugiej połowie przyszłego miesiąca w gimn. Zyg. Augusta w Białymstoku na specjalnem zebraniu geografów.

### Śmierć w falach Narwi

W Wiźnie zsunął się do Narwi bawiaczy się nad brzegiem 5-letni Tadzio Żelazny i utonął. Zwłok nie odnaleziono.

### Aferzyści grasują

W związku z otrzymaniem przez zarząd białostockiego oddziału Legii Inwalidów W. P. wiadomości, że jacyś osobnicy, rzekomo z jego upoważnienia i rzekomo na korzyść inwalidów zbierają wśród społeczeństwa składki na t. zw. „gwiazdkę” oraz ogłoszenia do wydawanego przez Legję czasopisma — zarząd Legji nadsyła nam list, w którym wyjaśnia, iż nikomu upoważnienia w tych sprawach nie wydawał. Legja stara się zabezpieczyć egzystencję swych bezrobotnych członków czy to w drodze ich zatrudnienia, czy przez przyznanie najbiedniejszym doraźnych zapomóg, jednak nie odwołuje się do ofiarności jednostek. Osobnicy, którzy rzekomo w imieniu zarządu Legji zbierają lub zbierali ofiary, są

zwyczajnymi aferzystami, i w razie zwrócenia się do kogokolwiek winni być niezwłocznie oddani w ręce policji.

### Walka z potajemnym ubojem

Przodownik policji państw., Tomasz, który już niejednokrotnie przyczynił się do wykrycia potajemnego uboju, ujawnił u braci Wajzman (ul. Młynowa 56)

397 kg. mięsa (w tem całego wołu) z podrobionemi pieczywami rzeźni miejskiej, a u Szmulca Poznańskiego 508 kg. mięsa bez stempla.

Walka z potajemnym ubojem ma — jak wiadomo — na celu z jednej strony ochronę ludności przed zakażeniem, jakie może spowodować spożycie mięsa z chorej, niezbadanej przez lekarza sztuki, a z drugiej strony przeciwdziałania stratom, jakie ponosi rzeźnia miejska. To też magistrat wypłaca za wykrycie potajemnego uboju premje. W danym razie premja wynosiła 452 zł. 50 gr.

### Przy pracy

Na zatrudnionego przy przerynianiu drzewa w fabryce dykt w Dojlidach robotnika Mikolaja Zmudzkiego obsunęła się kloda. Zmudzki odniósł silne potłuczenie prawej nogi.

### Samobójstwo

Mieszkanka m. Łapy, 24 letnia Józefa Bogdanowicz, wypila większą ilość esencji octowej i — pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — zakończyła po 12-tu godzinach męczarni życie. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

### Kula w skroń

Wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawiła się życia mieszkanka Łomży, 20-letnia Anna Mrozek. Przyczyna samobójstwa rozpacz i wstyd, spowodowany podobno tem, że Mrozkówna okradła swą przyjaciółkę w Warszawie.

**Teatr „Palace”**  
Teatr Objazdowy Kam. Woj. Białostockiego pod dyktacją Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

Poniedziałek, dn. 26 grudnia r. b. drugi dzień świąt  
**DWA PRZEDSTAWIENIA** o godz. 4 po poł.

wystąpi **Czesława CELIŃSKA** w wielkiej rewji  
**GOZIE DJABEŁ NIE MOŻE...**  
BALET. Ceny miejsc niższe od 30 gr. do zł. 1.50 —  
o godz. 8 wiecz.  
Ostatnia nowość!  
**ŻABKA**  
Komedja w 3 aktach Emeryka Földesa  
Ceny miejsc wieczorowych niższe od 40 gr. do zł. 2.60 —  
Szczegóły w afiszach

**ZWYCIĘŻYĆ GRUŻLICĘ MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK !! CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA !!**

**PRAKTYCZNY PODAREK**  
**GWIAZDKOWY**  
to obuwie z firmy  
**DOBROBUT**  
OBUWIE — NAJMODNIEJSZE Białystok  
— NAJTRWAŁSZE Sienkiewicza 4.  
**ŚNIEGOWCE** — RÓŻNYCH MAREK  
**KALOSZE** — W RÓŻNYCH CENACH  
— TRETORNA  
BUTY Z CHOLEWAMI — ORAZ INNYCH MAREK  
BUCIMI TURYSTYCZNE  
MYŚLIWSKIE, ŚLIZGAWKOWE  
PANTOFLE RANNE.  
Zwracamy uwagę na nasze PREMJE GWIAZDKOWE


**I. ZYLBERSZTEJN**  
obecny adres  
Rynek Kościuszki 24, tel. 8-32.  
Polecia: artykuły o tyczne.  
aparaty fotograficzne, plóra wieczne  
po cenach fabrycznych  
Doskonale wykonanie prac smat rękich

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Mazowiecka 5, tel. 1-38.  
Porada 3 zł.

Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci.  
Porady dla matek karmiących.  
Chirurgiczne, oczu, nosa, gardła, uszu.  
Kobiece, akuszerja. Porady dla ciężarn.  
Skórne, weneryczne. Analizy. Rentgen.  
Gabinet dentystyczny. Lampe kwarcowa.  
Diatermia. Elektryzacja.

**APOLLO**  
Pocz. 620, 8, 10  
**Oziś! Rewelacyjna PREMIERA**

**CONRAD VEIDT**



w potężnym filmie produkcji na sezon 1932-33

**R-ASPUTIN**  
Dramat ciemny, grozy i rozpusty. Życie i orgjeferotyczne niekrosowanego cara Rosji  
**PIESNI I ROMANSE CYGANSKIE w JEZYKU ROSYJSKIM**  
Reżyser: TROTZKI Scenarjusz: OSIP DYMOW  
Odegrany 19 grudnia 1932 r. przez Min. Spr. Wewn. za Nr. 3220/4